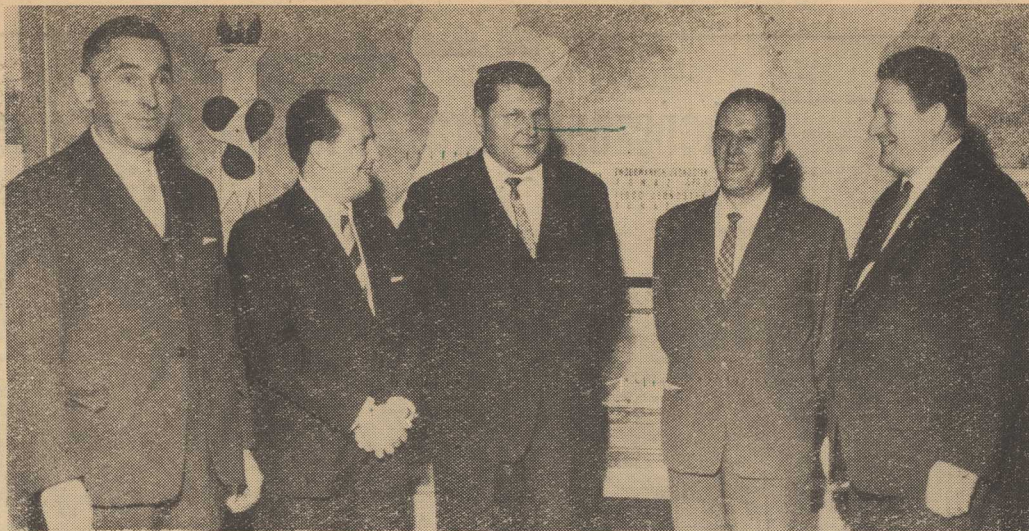


Egzekutywa KW PZPR

Antoni WALASZEK — I sekretarz KW,
Henryk HUBER — sekretarz,
Józef LOCHOWICZ — sekretarz,
Kazimierz PRUSIŃSKI — sekretarz,
Stanisław RYCHLIK — sekretarz,
Józef BARAN,
Stanisław BARTCZAK,
Bolesław BOGUSZEWSKI,
Michał CHLEWICKI,
Stanisław FORTUŃSKI,
Roman KARPINSKI,
Marian LEMPICKI,
Jerzy OSTRZYŻEK,
Władysław SZAFRANIEC — przew. WKKP.

Na zdjęciu: członkowie Sekretariatu KW.
Od lewej: J. Lochowicz, H. Huber, A. Walaszek, St. Rychlik, K. Prusiński.



Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB
Cena 50 gr Nr 12 (6359)

PIĄTEK, 15. I. 65 r.
SOBOTA, 16. I. 65 r.

USA muszą zrewidować politykę handlową wobec Wschodu

WASZYNGTON PAP. Prezes koncernu chemicznego, Thomas Willers, który niedawno wraz z grupą biznesmenów amerykańskich przebywał w Związku Radzieckim, oświadczył na zebraniu związków właścicieli fabryk tworzyw sztucznych, że Stany Zjednoczone powinny „dokonać poważnej rewizji” swej polityki handlowej wobec Wschodu.

T. Willers stwierdził, że polityka zakazu i ograniczania handlu stosowana w ciągu ubiegłych 15 lat była „nieśkuteczna, niekonsekwentna i często niekorzystna”. „Rozszerzenie normalnych stosunków handlowych opartych na zdrowych zasadach handlowych, takich samych, jak z innymi krajami, może przyczynić się do

zapewnienia stabilizacji i pokoju..."

Zdaniem mówcy, Stany Zjednoczone powinny wreszcie „wycofać się z niemożliwych do utrzymania pozycji, podsytych emocjonalną reakcją” i postępować w sposób „egodny” z najlepszymi swymi interesami i interesami świata...”

Większość spośród nas zebranych tutaj — powiedział Willers — ponosi straty wskutek konkurencji naszych przyjaciół w Europie zachodniej, Kanadzie i Japonii. Odrzucając zdecydowanie pogląd, że handel przynosi korzyść wyłącznie ZSRR, Willers oświadczył, iż „jest również nonsensem twierdzenie, że ZSRR nie potrafi stworzyć i nie stworzy bez naszej pomocy szerokiej bazy naukowej i przemysłowej. Już obecnie poczynił on gigantyczne kroki w tym kierunku i niewątpliwie poczyni dalsze w przyszłości”.

X Wojewódzka Konferencja Partyjna zakończyła obrady

A. WALASZEK — I sekretarzem KW PZPR



WCZORAJ zakończyły się obrady X Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej. Delegaci uchwaliли program, wytyczający główne kierunki działania dla nowo wybranych partyjnych władz województwa i dla całej 50-tyśięcnej rzeszy członków i kandydatów partii w naszym województwie. Konferencja dokonała wyboru 77 członków Komitetu Wojewódzkiego, 15 zastępców członków KW oraz 25-osobową Wojewódzką Komisję Rewizyjną.

NA PIERWSZYM posiedzeniu plenarnym Komitet Wojewódzki wybrał Sekretariat oraz Egzekutywę KW. I sekretarzem został ponownie wybrany Antoni WALASZEK. Sekretarzami KW wybrano: Henryka HUBERA, Józefa LOCHO-

WICZA, Kazimierza PRUSIŃSKIEGO i Stanisława RYCHLIKA. W skład Egzekutywy KW weszli: redaktor naczelny „Głosu Szczęcińskiego” — Józef BARAN, I sekretarz KM PZPR — Stanisław BARTCZAK, doker z Zarządu Portu — Bolesław BOGUSZEWSKI, komendant wojewódzki MO, płk. Michał CHLEWICKI, dyrektor Stoczni Szczęcińskiej — Stanisław FORTUŃSKI, I sekretarz KP PZPR w Stargardzie — Roman KARPINSKI, przewodniczący Prez. WRN — Marian LEMPICKI, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — Jerzy OSTRZYŻEK i Władysław SZAFRANIEC, którego Plenum wybrało równocześnie na przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Zastępcą przewodniczącego WKKP został Stanisław URBAS.

KOMAROW na Kubie

HAWANA PAP. W jednym z klubów w Hawanie odbyło się w czwartek spotkanie kosmonauty radzieckiego Komarowa ze specjalistami radzieckimi pracującymi na Kubie. Kosmonauta opowiadał o swym locie w Kosmos i podzielił się wrażeniami z podróży jaką od był po Kubie.

Komarow przybył na Kubę jako członek delegacji radzieckiej, która brała udział w uroczystościach 6 rocznicy rewolucji kubańskiej.

WOJEWÓDZKA Komisja Rewizyjna, na swym pierwszym posiedzeniu wybrała przewodniczącego, którym został dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego — Edward NOWAK, a jego zastępcą I płt. Żw. Bolesław BABCZYŃSKI.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego i Egzekutywy za wybór podziękował delegatom I sekretarz KW — A. Walaszek, zapewniając jednocześnie, że nowe władze wojewódzkiej organizacji partyjnej dołożą starań, aby program uchwalony na Konferencji został zrealizowany. A. Walaszek podziękował w serdecznych słowach członkowi Biura Politycznego, przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefanowi JEDRYCZOWSKIEMU, członkowi KC, I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeuszowi GEBE, członkowi KC, wiceministrowi Obrony Narodowej gen. Wojciechowi JARUZELSKIMU, ministrowi Zęgligi — Januszowi BURAKIEWICZOWI oraz wszystkim zaproszonym gościom za udział w Konferencji.

JAK JUŻ informowaliśmy, wczoraj, w drugim dniu obrad X Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej toczyła się ożywiona i twórcza dyskusja. Zabrało w

(Dokończenie na str. 2)

POMOC dla Algierii

MOSKWA PAP. Ostatniej nocy z Moskwy odleciał do Algieru specjalny samolot wiozący odzież, namioty, żywność i lekarstwa dla mieszkańców algierskiego miasta Msila. Jak wiadomo, miasto to zostało ostatnio nawiedzone kilkakrotnie trzęsieniem ziemi.

Samolot wysłany został przez Radziecki Czerwony Krzyż.

Do zakończenia Konkursu Jubileuszowego

„GRYFA“

pozostały jeszcze tylko 3 gry.

Dla uczestników Konkursu przeznaczono

70 NAGRÓD PIENIĘŻNO - RZECZOWYCH

w tym główna nagroda samochód marki

„ZASTAWA“ 750

którego cena wynosi 85.000 zł

119-K

FRAGMENT sali obrad Konferencji Wojewódzkiej PZPR — moment głosowania.

Foto. St. Cieślak

Zakończenie obrad Wojewódzkiej Konferencji PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

nief g'os 15 mówców. Przemawiali: Fr. WARSKI, J. ŁOCHOWICZ, E. NIEWIADOMSKI, M. CHLEWICKI, F. WARCHOL, Sz. NOWAK, Zb.

I SEKRETARZ KW PZPR, poseł Antoni Walszek w rozmowie z ministrem Obrony Narodowej, szefem GZP, posłem Ziemi Szczecińskiej, gen. dyw. Wojciechem Jaruzelskim.

Foto. St. Cieślak



Przedstawiciel partii AKEL w KC PZPR

WARSZAWA PAP. 14 bm. w Warszawie odbyła się rozmowa z Ambasadorem MICHAILEDISĄ — członka kierownictwa cypryjskiej partii AKEL z sekretarzem KC PZPR Arturem STAREWICZEM i członkiem KC PZPR — Józefem CZESAKIEM.

W trakcie rozmowy przedstawiciele KC PZPR oświadczyli, że Polska uważa, iż rozwiązanie problemu cypryjskiego powinno opierać się na pełnym poszanowaniu niezawisłości, wTEGRALNOŚCI terytorialnej i na respektowaniu prawa narodu cypryjskiego do decydowania o problemach republiki Cypru.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „GOPLANA” — z Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
- M/S „WODNICA” — z Norwegii z drobnicą.
- M/S „ODRA” — z Anglii z tarcią.
- S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
- S/S „ZIELONA GORA” — z Belgii pod balastem.
- M/S „KRUTYNIA” — z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

- M/S „SZCZAWNICA” — do Afryki z drobnicą.
- M/S „ORLA” — do Anglii z drobnicą.
- M/S „WARMIA” — do Anglii z tarcią.
- S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
- S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.

RADZIECKIE STATKI NA SZCZECIŃSKICH DOKACH REMONTOWYCH

W ROKU ubiegłym jedną z największych „poziomych” remontowych Szczecińskiej Stoczni Remontowej był radziecki statek — baza rybacka „Sowiecka Litwa”. W tym roku szczecińscy remontowcy przystąpią również do pracy nad przystępianiem do klasy czteroletniej seregu radzieckiej jednostki. Pierwszą z nich będzie parowiec „Magadn” o nośności 3 200 DWT. Następnie przybędą do SSR dwa podobne statki a także kolejna baza rybacka typu B-42. Obecnie radzieccy armatorzy należą wierz do największych zagranicznych klientów Szczecińskiej Stoczni Remontowej. (w)

województwa powstała nowe szkoły podstawowe, średnie i zawodowe, zapewnianie młodzieży możliwości zdobycia wykształcenia i zawodu. Napływ młodzieży do szkół, w związku z takim przyrostem naturalnym powołać, że potrzeby wciąż przewyższają możliwości, wobec czego trzeba stosować zmianowy system nauczania. Trudna sytuacja wytworzyła się zwłaszcza w śródmieściu Szczecina, wobec czego proponowano tu budowę nowej szkoły.

Ogromny dorobek mamy w dziedzinie rozwoju szkolnictwa wyższego. W okresie gospodarki niemieckiej w Szczecinie nie było ani jednej wyższej uczelni, obecnie są 3, natomiast na całych Ziemiach Zachodnich były dawniej 3 uczelnie, obecnie jest ich 24. Szczeciński ośrodek akademicki jest przynajmniej dysponuje doświadczoną kadra pracowników naukowych, osiąga lepsze od średnich krajowych wyniki w kształceniu. Środowisko naukowe Szczecina może się także poszczycić znacznym dorobkiem naukowym. Jak jednak podkreślano dwiema z trzech wyższych uczelni wymagają przeprofilowania — Politechnika Szczecińska oraz Wyższa Szkoła Rolnicza. Uczelnie te muszą nadal dostosowywać swój profil do gospodarczych potrzeb regionu. Uzupełnienia wymaga także baza techniczna tych uczelni, gdyż kształcą one studentów na nie nowszych maszynach i urządzeniach.

W DZIEDZINIE wychowania młodzieży zwrócono na Konferencji uwagę na konieczność objęcia przez ZNP wpływami większej liczby młodzieży, a w wypadku ZMS niezbędne jest wypracowanie nowych form działania wśród młodzieży. Mówiono także o potrzebie zaciągnięcia wzięcia dom — szkoła, polepszenia pracy komitetów rodzicielskich oraz tworzenia swiatel międzyuczelnianych lub przyzakladowych dla dzieci, których rodzice pracują, i które często przez wiele godzin są pozbawione opieki domowej.

Delegaci podkreślili potrzebę polepszenia pracy wychowawczej z młodzieżą wiejską, a zwłaszcza ukierunkowanie jej na przygotowanie do pracy w rolnictwie. To przecież młodzież, tu urodzona i wychowana obejmując po swych ojczym gospodarkę, rozszerzając prace w PGR. Od jej poziomu kulturalnego i wykształcenia w dużej mierze zależą wyniki naszego rolnictwa, do

którego dyspozycji oddaje się tak ogromne środki pieniężne i materialne.

W aspekcie młodzieży mówiono na Konferencji także o rolnictwie, stwierdzano, że same nakłady inwestycyjne, nawozy i maszyny nie zapewniają automatycznego wzrostu produkcji rolnej. Nowoczesne rolnictwo wymaga świetnych, wyszkolonych ludzi, którzy potrafią korzystać z nowoczesnej techniki i dzięki niej podnosić kulturę rolną.

KONFERENCJA zakończyła swoje obrady. Prawie 300 delegatów i ponad 100 zaproszonych gości, uczestniczących w obradach rozjechało się do domów, do swych miejsc pracy.

Wz bogaceni twórczą dyskusję i wnioskami z niej wypływają cymy, uzbrojeni w program, precyzyjnie zadania dla 50-ty, sięcej rzeszy członków i kar dydatów partii i dla całego społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej, jeszcze lepiej będziemy realizować zadania oczekujące nas w najbliższych latach. zadania na pewno trudne, ale jak że porywające, zadania rozpoczynające trzeci dziesiątek lat naszego gospodarowania na Pomorzu Szczecińskim. (AK)

Wystąpienie St. Jedrychowskiego

NA ZAKOŃCZENIE obrad zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan JEDRYCHOWSKI. Ustosunkował on się przede wszystkim do tych wypowiedzi delegatów, które dotyczyły inwestycji, problemów zatrudnienia oraz intensyfikacji produkcji rolnej.



Przemawia Stefan JEDRYCHOWSKI.

Przypominając, że w najbliższej 5-letniej inwestycyjnej wydatki wyniosą 840 miliardów zł, co oznacza wzrost ok. 38 proc. w porównaniu z ubiegłym 5-letniem — mówca podkreślił, że jest to maksimum na jakie nas stać, zgodnie z możliwościami określonymi wielkością dochodu narodowego. Przekroczenie tej górnej granicy nakładów inwestycyjnych oznaczałoby niedopuszczalne naruszenie równowagi gospodarczej kraju. Natomiast w sytuacji, kiedy nie możemy sobie jeszcze pozwolić na zaspokojenie wszystkich potrzeb, na leży stosować jedynie ścisłą drogę — wyboru inwestycji najpilniejszych i najefektywniejszych, pamiętając jednocześnie o harmonijnym rozwoju poszczególnych działów gospodarki.

Instancje partyjne powinny w dalszym ciągu podejmować wysiłki w kierunku ujawniania rezerw funkcyjnych w istniejących zakładach przemysłowych, przede wszystkim poprzez lepsze wykorzystanie parku maszynowego, hal produkcyjnych oraz podnoszenia wskaźników zmianowości.

Mówiąc o problemach zatrudnienia — Stefan Jedrychowski podkreślił, że i w tym przypadku przekroczenie planu oraz skrzywienie proporcji wzrostu funduszu płac w stosunku do wzrostu produkcji, mogłyby naruszyć równowagę rynkową. Mówca sporo uwagi poświęcił sprawie sporządzenia bilansów siły roboczej. W pracach tych trzeba w większym stopniu brać pod uwagę możliwości rozbudowy starych zakładów, rozwoju usług dla rolnictwa i ludności, a w mniejszym stopniu liczyć przede wszystkim na możliwości zatrudnienia poprzez lokalizację nowych obiektów.

Poruszając problem trudności kadrowych szczecińskiego rolnictwa — S. Jedrychowski mówił o konieczności przeci-

stawiania się tendencjom „uciekania” dorosłej młodzieży ze wsi. Wyraził pogląd, że rolnictwo otrzymuje na tyle wysokie środki inwestycyjne, że może rozwiązać wszystkie problemy, warunkujące podniesienie produkcji rolnej, jak np. budowa domów mieszkalnych w gospodarstwach, zagospodarowanie ziem dotychczas niedostatecznie wykorzystanych, czy intensyfikację produkcji. Należy jednak bardziej przestrzegać zasady koncentracji nakładów w inwestycjach, a także elastycznego rozdziału środków na poszczególne gałęzie gospodarki rolnej.

Państwo podejmuje ogromny wysiłek inwestycyjny i importowy dla zapewnienia rolnictwu planowanego w najbliższym 5-letniu wzrostu dostaw nawozów azotowych, fosforowych i potasowych, jednakże nie można zapominać o tym, że sztuczne nawożenie jest tylko jednym z wielu czynników intensyfikacji rolnictwa; że wzrost dostaw nawozów sztucznych wiąże się z koniecznością podnoszenia kultury rolnej, regulacji stosunków wodnych itp.

Ustosunkowując się do głosów w dyskusji dotyczących zakupu statków za granicą — mówca przedstawił strukturę i warunki naszego handlu zagranicznego, wyjaśniając szczególnie na czym polegają niektóre nasze trudności importowe oraz naświetlił sprawę mobilizowania dewizowych rezerw manipulacyjnych handlu zagranicznego.

Ekspertsi Komisji Planowania usprawniają inwestycje

WARSZAWA PAP. „Ostatełną instancją” opiniującą celowość i efektywność projektowanych inwestycji o największym znaczeniu dla naszej gospodarki, jest Biuro Ekspertów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

PROPOZYCJE ZMIAN — oświadczył dyrektor biura, Jerzy BOGUSZ przedstawicielowi PAP — mają na celu maksymalne uproszczenie czynności związanych z przygotowaniem inwestycji. Dlatego też proponujemy, aby podstawą decyzji inwestycyjnej były założenia uzupełnione wszystkimi niezbędnymi elementami wchodzącymi „normalnie” w skład projektu wstępnego. Dzięki temu już w pierwszym stadium będzie można podejść do decyzji dyrektywnej, w szczególności co do poziomu kosztów. To z kolei pozwoli wprowadzić zasadę, że jeśli w dalszej fazie projektowania wystąpi konieczność istotniejszych zmian — decydować o nich będzie ten, kto zatwierdzał założenia.

Min. J. BURAKIEWICZ wśród działaczy morskich Szczecina

DZIS RANO w Czerwonym Ratuszu odbyło się spotkanie Ministra Żegluga — Janusza BURAKIEWICZA z aktywnym gospodarczym i partyjnym przedsiębiorstw gospodarki morskiej Pomorza Szczecińskiego. W spotkaniu wzięli także udział: I sekretarz KW PZPR A. WALASZEK, sekretarz KW — ST. RYCHLIK, przedstawiciel Wydz. Ekonom. KC — E. KANIEWSKI, przewodniczący ZG Zw. Zaw. MiP — R. POSPIESZYŃSKI, kierownik Wydziału Ekon. KW — J. MICHAŁKIEWICZ oraz jego zastępca — W. POLACZEK.

Spotkanie otworzył I sekretarz KW PZPR A. Walaszek, który wskazał na potrzebę nie tylko ujawniania rezerw w gospodarce morskiej, ale przede wszystkim praktycznego ich wykorzystania. A. Walaszek przekazał za pośrednictwem dyrektora PZM wyrazy współczucia rodzinom zaginionych członków m/s „Nysa”. Następnie Burakiewicz, który omówił wczorajsze zagadnienia szczecińskiej gospodarki morskiej. Również min. Burakiewicz złożył kondolencje rodzinom marynarzy z m/s „Nysa” oraz całej załogi PZM.

Uczestnicy spotkania byli świadkami podniesienia uroczystości. Minister Żegluga J. Burakiewicz dla podkreślenia zasług, położonych dla rozwoju szczecińskiej gospodarki morskiej wręczył A. Walaszkowi Złotą Odznakę „Zasłużony Pracownik Morza”.

także zwiędził stojący w porcie statek PZM — m/s „Kruszwica”. W godzinach popołudniowych J. Burakiewicz wziął udział w posiedzeniu komisji, powołanej do zbadania przyczyn tragicznego zaginięcia załogi statku szczecińskiego armatora m/s „Nysa”. (k)

Marszałek SPYCHALSKI na spotkaniu z historykami

WARSZAWA PAP. Z inicjatywy sekcji Listorii Warszawy i historii najnowszej oraz Towarzystwa Miłośników Historii, odbyło się w czwartek w Warszawie spotkanie historyków z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — Marszałkiem Polski — Marianem SPYCHALSKIM.

SPOTKANIE, poświęcone 20 rocznicy wyzwolenia Warszawy oraz początkom jej odbudowy — otworzył prezes towarzystwa prof. dr Janusz WOLINSKI. Marszałek Spychalski omówił koncepcje strategiczne i polityczne wyzwolenia Warszawy i kraju. Jako pierwszy prezydent wyzwolonej stolicy — mówca podzielił się swoimi wspomnieniami na temat początków organizacji życia w mieście, tworzenia nowej, socjalistycznej administracji, organizacji apropracji, komunikacji itp.

HARCERSKI trop HARCERSKI

DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” Nr 1 (8)
I KOMENDY CHORĄGWI ZHP

BOHATEROWIE POTRZEBNI NA CO DZIEŃ

PAMIĘTACIE naszych „orłów” z Golczewa? To ci, którzy tratowali tonących. Niedawno w Warszawie odbył się zlot „śmiały” z całego kraju. Byli tam dwaj nasi znajomi, ale nie sami. Pojechali z nimi: Rysiek Zieliński i Wiesiek Celmer z Gryfina. A więc odważnych mamy więcej. Postanowiliśmy ich również odwiedzić.

W SZKOLE nr 1 w Gryfinie (bo tam się uczą nasi bohaterowie) kończyły się już sobotnie lekcje i zdążyliśmy dosłownie w ostatniej chwili. W odszukaniu chłopców pomógł nam dh Michał Szabo, członek Komendy Hufca, a w szkole nauczyciel WF.

Bohaterami to my wcale nie jesteśmy. Po prostu nie mamy w Gryfinie porządnej i chronionej plaży. Dzieci kąpią się w rzece bez opieki, a o wypadek przecież nie trudno. Postanowiliśmy więc dźwuzować na plaży i zwracać uwagę na kąpiących się. I właśnie raz na stojących barkach omal nie doszło do nieszcześcia. Mała dziewczynka, która kręciła się wokół chłopców łowiących ryby, wpadła do wody i zaczęła się topić. Dobrze, że było płytko, więc bez kłopotu ją wygnaliśmy.

A sami umiecie pływać?
Oczywiście. Zdaliśmy egzamin i mamy karty pływackie. Chłopcy długo nam jeszcze opowiadali o sobie i pracy harcerskiej. Obaj są zapaleniemi żeglarskami i marzą, by wypłynąć wreszcie na spływ. Drużyna żeglarska, w której są przybocznymi, ma nawet sprzęt, brak tylko przystani. Oczywiście, największe hobby — to sport. Rysiek jest znanym w szkole sportowcem. W czwórboju lekkoatletycznym zdobył 252 punkty. Szkoła na doskonałe warunki do zajęć wychowania fizycznego. Dzięki inicjatywie dha Szabo młodzież otrzymała piękną salę gimnastyczną i wiele boisk sportowych, z których część zbudowała sama. Bardzo nam się to podobało.

Tylko — jak nam powiedział kierownik, p. Antoni Achremczyk — harcerstwo mogłoby działać aktywniej. U zachów dzieje się więcej ciekawych rzeczy, harcerze jednak trochę „posypiają”. Podobno harcerzom ze szkoły nr 1 mają pomóc starsi koledzy z liceum, tylko jakoś komenda Hufca nie potrafi tego załatwić.

Ferie się skończyły, czas więc przystąpić do solidnej pracy. Bohaterowie potrzebni są nie tylko w letnie, ale w podziennym harcerskim działaniu.

DH KAZIK

POZNAJEMY naszych instruktorów

NIEDAWNO VI drużyna harcerska im. Królowej Jadwigi przy szkole nr 55 w Szczecinie świętowała swoje 5-lecie. 5-lecie pracy instruktorskiej w harcerstwie obchodziła też drużyna nowa — drużyna Wiesia Dydyńskiego. (Podharcmistrz z otwartą próbą harcmistrza).

Oczywiście, w naszym Związku znamy wielu instruktorów z większym stażem pracy, ale pamiętajmy o tym, że Wiesia miała aż... 15 lat, kiedy zorganizowała tę drużynę.

Nie jest więc instruktorem „starym”, ale doświadczonym — na pewno. Oprócz „jej” drużyny, w szkole jest jeszcze drużyna chłopców im. Zawiszy Czarnego i 2 drużyny zachowe. Drużyna Dydyńska kieruje zatem jednocześnie szeszczeniem liczącym ponad 200 członków. Co roku szeszczeń ten organizuje obozy letnie. Ubiegłego lata 120 harcerzy i harcerzy ze szkoły nr 55 przebywało w Ostrowcu



KONKURS na harcówkę TRWA!

Przed dwoma miesiącami Komenda Chorągwi ZHP w Szczecinie i redakcja Harcerskiego Tropa ogłosiły konkurs na najlepsze urządzenie harcówki lub zachówki. Na konkurs napłynęły już pierwsze zgłoszenia.

Tak więc z HUFCA SZCZECIN — DĄBIE do konkursu przystąpiły szeszcze: ze szkoły nr 59, ze szkoły nr 23, z Państwowego Domu Dziecka w Zdrojach, ze Szczecińskiej Zakładów Włókien Sztucznych w Zydowcach.

Z HUFCA SZCZECIN — POGODNO zgłosiły się szeszcze przy szkołach podstawowych nr nr 16, 43, 48 i 72.

Napłynęły również zgłoszenia z HUFCA MYSLIBORZ ze szeszczeń w Pełczycach, Różańsku oraz Państwowego Liceum Pedagogicznego w Mysliborzu.

Nie pozostał w tyle HUFEC ŚWINOUSZCIE, zgłaszając do konkursu szeszcze przy szkołach podstawowych nr 1, 4 i 5 w Świnoujściu oraz ze szkół podstawowych w Wolinie, Międzyzdrojach i Wisielcu.

Czekamy na dalsze zgłoszenia przedłużając termin konkursu do 15 lutego 1985 roku.

Przypominamy, że nagrody w postaci radiodziurki z adapterem i kompletem płyt oraz biblioteczki do Waszych harcówek czekają na zwycięzców.



KAPRYŚNA i raczej deszczowa niż śnieżna zima nie przyniosła w tym roku udubiających rozrywek: ślizgawki, zabaw śnieżkami, saneczkowania. Ale, jeszcze poczekajmy; a na pociechę — piękna, uginająca się pod śnieżnym całunem sosenka.

Foto St. Cieślak

Białe wakacje

ANIŚMY SIĘ OBEJRZELI. — W Stargardzie włączono skończyły się zimowe ferie i zaczęły zajęcia szkolne. Niektórzy z załatem wspominają błogie dni lenistwa i świątecznego łaskomstwa. Ale nie wszyscy. Większość harcerzy wcale nie leniuchowała i jak przystało na dobrych organizatorów — zadbała o atrakcyjne zajęcia w drużynach, zastępach i grupach „wakacji w mieście”.

Dhna Genia Bożko z Komendy Chorągwi poinformowała nas, że w tegorocznych „Białych wakacjach” brało udział w każdym hufcu po 2—3 tys. uczestników, a więc razem ponad 35 tys. młodzieży!

— Jakże były najciekawsze zajęcia harcerzy?

W Stargardzie włączono się czynnie do organizowania codziennych gier i zabaw w poszczególnych zakładach pracy. Świećnie udało się choinki w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego i w Cukrowni „Kluczewo”.

W Gryficach urządzono zajęcia w świetlicach szkolnych, a

wybrał się ze swymi „Zubrami” na daleką wyprawę do lasu — śladem zwierząt. Natomiast w domu przygotowano kino bajek.

O głodnych w zimie plaszkach i pozostawionych w szkole kwiatkach pamiętali „Kosmonauci” na czele z zastępową Marysią Koziańską.



na powitanie Nowego Roku cała brać harcerska wybrała się do lasu, gdzie urządzono piękną żywą choinkę, która wieczorem w Sylwestra zapłonęła ognikami lampek. Podobną choinkę zorganizował w święta w Lasu Arkońskim szczeciński Hufiec Nad Odrą.

— Najlepiej jednak niech o „Białych wakacjach” powiedzą sami harcerze.

OTO ZASTĘP „Czarne stopy” — prowadzone przez Zdzisława Andrzejewskiego.

— Bawiliśmy się w szkole 45, sami ubraliśmy choinkę. Aby koledzy nie zapomnieli o domowych obowiązkach, rzuciliśmy hasło: „każdy zuch musi dbać codziennie o higienę osobistą”. „Syrenki” pod wodzą Eli Małek spotkały się w harcówce w szkole 33. Oprócz gier i zabaw dla siebie, nie zapomniały o chorych dzieciach, które odwiedzały w szpitalu. W szkole dbały o to, by śnieg przed budynkiem był zawsze zmieciony, a chodnik wysypiany piaskiem. Sewek Różycki

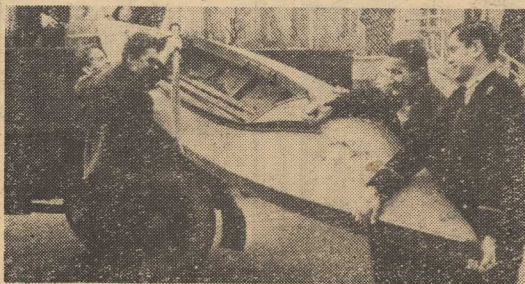
— Czy było coś, co się nam nie podobało w czasie wakacji?

— O, tak. Zastęp „Błyskawica” zaprotestował przeciwko chuliganizmowi na ulicach. Również „Wilkom morskim” nie podobała się uliczna bitwa chłopców. Harcerze szybko ją zlikwidowali. „Zajęczki” stawiają ostre wymagania: „będziemy walczyć z lenistwem i brudem. Każdy uczeń powinien myć się rano i wieczorem”. Są dżimzy, że w południe też, prawda?

W FERWORZE zadań „Słowiki” z Gumieniec napisały: „będziemy walczyć... z porządkiem i czystością naszego miasta L. z chuliganstwem”. Nikt, oczywiście, nie bierze na serio tego groźnego ostrzeżenia, chociaż... To tylko, rzecz jasna, żart. Ale przecież nasze „Białe wakacje” były pełne swobody i humoru. A przecież tego nam zabrakło wielu pożytecznych zajęć dla siebie, kolegów i szkoły. Dlatego wakacje bardzo nam się podobały.

R. S.

PRZEZ WERTEPY WILLOWEJ



Chłopcy coraz wyraźniej się „rozkręcają”, mówią „coraz śmiaalej, zwłaszcza że nowo organizowana drużyna Andrzeja Dolaty zamierza „kręcić” na rowerach, których część obiecała kupić szkoła; 15 WdH, która „dowodzi” Rysiek Gotka, skubia prawie samych wilków morskich, z których każdy już nie tylko wie, co to jest... bom i gdzie znajduje się... rufa statku, ale potrafi „zarazić” zegarstwem nawet dziewczęta.

Szczep właściwie dopiero w tym roku przystępuje do „frontalnego ataku” w harcercskiej ofensywie. Harcerzy jest obecnie 240 w 7 drużynach, z których 3 obejmują młodzież pozaszkolną.

Najważniejsze zadania — to realizacja wybranych przez harcerzy znaków: pracy, nauki i przyjaźni. Wprawdzie znak ostatni nie jest jeszcze bliżej spreżywany, ale w pracy, oho!

...aż 2500 godzin roboczych przy budowie szkolnego stadionu i porządkowaniu terenu wokół szkoły (patrz wertepy). Do nauki druhowie przykładają się coraz lepiej, jest ambicją wszystkich, by harcerze nie mieli dwójki, zwłaszcza funkcjni, a przecież ktoś tam niedawno złapał „gale”. Słabszym pomogą specjalne zespoły koleżeńskich pomocy w nauce. Prócz tego szczep już dziś myśli o przygotowaniu szeregów obozowych. Chłopcy, robią sami składane regaly, kuchnię polową, poza tym właśnie teraz trwa konserwacja lodzi i namiotów.

Słowem, pracy jest bardzo wiele i dużo już zrobiono. Tyłko — przeszkadzają trochę... dziennikarze. Kończymy więc szybko naszą wizytę. Zobaczymy się znów, ale dopiero latem.

HARCECERZE ze szczepu drużyn przy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego wyrosli w ostatnim czasie niemal na bohaterów. U nich odbyła się ogólnopolska inauguracja roku harcercskiego w szkołach przyzakładowych, u nich obradowała bardzo ważna konferencja na temat programu harcercstwa w tych szkołach. Szczep wizytowała z tej okazji niemal cała Główna Kwaterna z naczelnikiem ZHP hm — Wiktoorem Kineckim. O chłopcach ze stoczni głośno było w prasie, radiu i telewizji...

ZDECYDOWANO więc, że warto przedstawić stoczniowy szczep w „Harcerskim Tropie”.

Nie bez trudności przebraliśmy przez wertepy ul. Wilłowej, by spotkać się z przyszłymi budowniczymi statków.

— Co u was ciekawego — rzucam stereotypowe pytanie — i... zapada długie, kłopotliwe milczenie. Druh Walkowiak szepcze nam na ucho, że pyta nie jest nieco podchwytliwe, bo z tą „ciekawością” różnie, ale to tylko żart. Po prostu nie tak łatwo od razu o wszy stkim powiedzieć. Inicjatywne przeimuje dh Ryszard Dobro wolski — zastępca komendanta szczepu — i mówi: — Marek, zaczynaj pierwszy. „Melduj” to samo, co telewizji, masz przecież plan pracy!

I Marek Frańczak drużynowy I DH „melduje”, że — ich drużyna wybrała sporty obronne — na kursie w Hufcu funkcjni zdobyli już odznakę MOSO i teraz dzięki pomocy stoczniowego TOPL-u zdobywać ją będą wszyscy harcerze.

Polonusem w Kosmos

A kiedy już skończyli się liczne przygody Kasi i gaski się odnalazły, przyszła kolej na spotkanie z kukielkami. Kierownik zespołu hm. F. Badetko demonstruje kukielki, a dzieci z wielkim zainteresowaniem oglądają swoich ulubieńców. Nawet gróżna Baba Jaga okazała się całkiem sympatyczna.



TA PODRÓŻ była jedną z największych atrakcji, które czekały na młodzież, uczestniczącą w wielkiej imprezie noworocznej w Pałacu Młodzieży. Impreza odbywała się pod hasłem: „Witamy Nowy Rok XX-lecia w Kosmosie”.

W pewnym momencie na głowie najprawdziwszego robota „Kajka” zaczęły migotać czerwonym blaskiem światełka, a z wnętrza doszedł głos obwieszczający wszystkim, że oto rozpoczyna się wielka podróż rakiety kosmicznej „Polonus” nad Polskę XX-lecia. Przy odgłosie zapalonych silników uczestnicy wesołej zabawy wyruszyli na spotkanie z przygodą. Przewodnikiem był „Kajtek” i własna wyobraźnia. Oto „Kajtek” ogłasza: — A teraz znajdujemy się nad stolicą naszego kraju — Warszawą. Za chwilę wylądujemy! Choć to tylko zabawa, dzieci z przejęciem trzymają się za ręce, aby nie wypaść przy „lądowaniu”. Na specjalnym ekranie pojawia się zdjęcie ukazujące najpiękniejszy pomnik Warszawy — kolumnę króla Zygmunta. „Kosmonauci” w mig odgadują, co to jest. A potem już z „ponadziwiewkową” szybkością „przelatują” nad wieloma miastami. Za każdym razem na ekranie pojawia się charakterystyczny dla danej miejscowości obiekt i trzeba było odgadnąć, jakie to miasto. Pyszna i pouczająca zabawa. „Polonus” dzielnie się spisywał, bo oto przed zdobywcami przestworzy zamigotała jasna tarcza srebrnego globu. Na księżycu dzielnych podróżników oczekiwał już sam imię Twardowski. Panu Twardowskiemu bardzo już dopiekła samotność, bo natychmiast pucili się ze wszystkimi w tany. Barwny korowód dzie-

ci przesuwał się w fakt skocznej muzyki wokół sali, którą wyobraźnia zamieniła w tarczę księżycą. Do zabawy zachęcała wszystkich niezmiernie duża drużyna pfm Danuta Bielawska.

W SALI WIDOWISKOWEJ młodsze dzieci z przejęciem śledziły przygody „Kasi, co gaski zgubiła”. Bardzo wruszyła je również

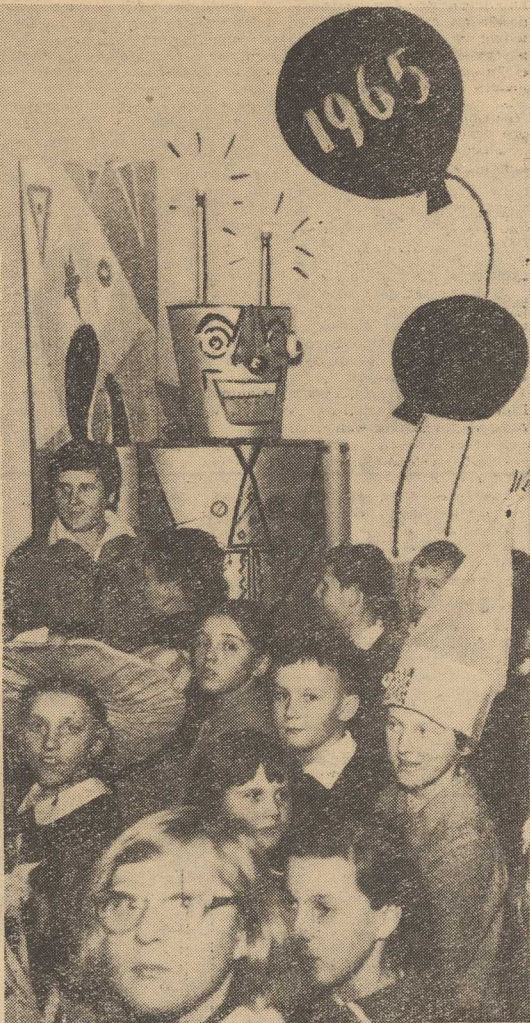
Podczas wesołej zabawy nikt nie stał pod ścianami. Rej wodzila duża drużyna pfm. Danuta Bielawska.

Foto: Wanda Cieślak

historia „O strasznym smoku, o dzielnym szewczyku, przelicznej krojowni i królu Gwoździku”. Zabawne kukielki poruszane były rekoma młodych artystów z zespołu harcercskiego teatryku lalkowego „Zuch”. Najmłodszym widzom bardzo się wstawił teatryku podobali, bo opuszczali sale zadowoleni i uśmiechnięci. A jeszcze były bajki, gry i zabawy oraz występ sympatycznego zespołu muzycznego. Nie sposób opisać wszystkiego.

W imprezach, które odbywały się w Pałacu Młodzieży w dniach od 27 grudnia do 7 stycznia, udział wzięło ogółem ok. 9 tys. dzieci i młodzieży z wielu szczecińskich zakładów pracy. Żegnamy się z przemysłowym robotem „Kajtkiem”, rakieta „Polonus” i opuszczamy z wielkim zalem kolorowy Pałac Młodzieży. Do zobaczenia na „kosmicznej” zabawie w roku przyszłym.

ZBIGNIEW DYLIŃSKI



Robot „Kajtek” bardzo się wszystkim podobał...

WODNE OCHOTNICZE I O największym porcie

POGOTOWIE RATUNKOWEJ

działa

— Ty zawsze musiałeś być mądry — powiedział nagłe Wojtek. — Musiałem — odrzekłem automatycznie, nie odrywając oczu od interesującego artykułu w gazecie i dopiero po chwili zreflektowałem się, że zdarzyło się coś niezwykłego, bowiem Wojtek nie należy do chłopców prawicowych tanie komplementy rodzicom. — O co chodzi, dziecinny wodzu niepokonanych Delawarów? — zapytałem szybko, rozglądając się podejrzliwie po pokoju w podejrzaniu piekielnej zasadki. Ale wólc panował spokojem a Wojtek siedział przy radiodzienniku grzejąc nie jak manekin. — Nie słyszałeś? Ten pan spiker mówił, że Szczecin przeludniał miastem różnych towarów i jest nadal największym portem na Bałtyku. To przyjemnie mieszkać w takim mieście i dlatego powiedziałem, że ty zawsze musiałeś być mądry. — Przepraszam cię, mój ty radiowy filozofie, lecz nie rozumiem, co ja mam z tym wszystkim wspólnego?

— Jak to, co? Musiałeś być mądry, kiedy przyjechałeś kiedyś do Szczecina, bo wiedziałeś, że to jest największy port na Bałtyku. — Tak sądzisz? Muszę cię, niestety, zasmucić. Nie byłem taki mądry, jak przypuszczasz, bowiem w tych czasach, kiedy ja tutaj przyjechałem, Szczecin nie był wcale największy. Prawdę mówiąc, byli zupełnie mali. Mały, biedny i smutny. — To było zaraz po wojnie — domyślił się Wojtek. — Tak, to było wkrótce potem, gdy skończyła się wojna. Opowiadałem ci kiedyś, jak wojna straszliwie zniszczyła nasze miasto. Podobnie, a nawet bardziej okrutnie zniszczony był port. Tobie, a zresztą nie tylko tobie lecz także wielu dorosłym, którzy oglądają dzisiaj nasz port z pokładu „Margitki” czy „Juliszki”, trudno jest nawet wyobrazić sobie, co było tutaj jeszcze dwadzieścia czy trzydziście lat temu...

— Opowiedz mi o tym coś więcej, to sobie łatwiej wyobrazę. Pierwsi polscy dokrzy szczecińskiego portu przeladowywali węgiel z nabrzeża na statek w niezwykle prymitywny sposób: ręcznie, koskami i za pomocą wind okrętowych. Było to malownicze a nawet można rzec — egzotyczne, zupełnie tak jak w jakimś małym porcie zachodnioafrykańskim, tam gdzie teraz regularnie pływają polskie statki z polskimi towarami. Ale była to bardzo smutna, najsmutniejsza egzotyka, będąca skutkiem olbrzymich zniszczeń wojennych... Nikt zapewne z tych, którzy nosili w koszach węgiel na „Poseidona” nie przypuszczał w najsmutniejszych nawet marzeniach, że za niewiele lat w Szczecinie właśnie Polacy wybudują zupełnie nowy port węglowy wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia przeladunkowe. No, ale to jest już inna historia. A w ogóle to czas najwyższy, abyś zabrał się do lekcji. Cześć!

WOJCIECH DUZY

Zaczęło się to wszystko przed pięcioma laty, gdy na łamach różnych czasopism pojawiły się artykuły o wielkiej potrzebie utworzenia Harcerze drużyn dąbskich postanowili zapobiec ciągle wzrastającemu niebezpieczeństwu. Jedynym wówczas wyjściem było zwiększenie kontroli na kąpieliskach dotychczas nie strzeżonych i pomoc istniejącym już ekipom ratowników na tutejszej plaży. Wierząc w swoje siły, pełni zapалу przystąpili do trudnej pracy. Poparli ich społeczeństwo Dąbka, WKKFiT w Szczecinie oraz Komenda Chorzówi. WKKFiT przyczynił się do wyposażenia grupy WOPR-u w urządzenia ratownicze.

Obecnie ośrodek nasz liczy 60 członków. Wielu z nich — to ludzie, którzy swoim postępowaniem przyczynili się do uratowania życia dzieciom i osobom dorosłym. Realizując hasło „Walka o wodę” nasza drużyna regularnie pełniła służbę na plaży i przy kąpielisku nie strzeżonym. Wynikiem naszej pracy było uratowanie tonącego chłopca, który za daleko oddalił się od żółtej boi oraz kobiety kąpiącej się na nie strzeżonej plaży. W pierwszym wypadku z pomocą przyszedł dh Marian Proch, w drugim — dh Piotr Łącki. Obaj należą do drużyny od momentu jej powstania.

Do najbardziej aktywnych członków WOPR-u należą: dh Mariana Proch, dh Michał Marcewski, dh Piotr Łącki, dh Lucjan Łącki, dh Michał Grzelecki, dh Jacek Tomaszek, dh Ryszard Kazimierski, dh Eugeniusz Wódczyński, dh Józef Talma. Nie mają oni stopni ratowniczych, ale są odpowiednio w tym zakresie przeszkoleni.

Drużyna nasza dba również o wygląd HOM-u. Do tej pory oczyściliśmy część terenu z gruzu, krzewów oraz rozpoczęliśmy remont pomieszczenia na izbę harcerską (systemem gospodarczym).

! Lato szybko minęło. Zdawałoby się, że WOPR powinien pójść na odpoczynek. Ale jest wręcz przeciwnie. W czasie zimy trzeba przecież zabezpieczyć miejsca zagrożone, np. słaby lód, odparzeliska. W tym celu grupy WOPR-u organizują kontrolę na lodowiskach i całym Jeziorze Dąbskim. Poza tym stoi przed nami zadanie przygotowania drużyny do akcji przeciwpożarowej i lodowej. No, a później remont, konserwacja sprzętu i oczywiście, otwarcie sezonu.

W tym roku praca naszych drużyn rozwijać się będzie pod hasłem: „Walka o wodę” i „Walka z wodą”. „Walka z wodą” — to przede wszystkim akcja przeciwpowodziowa i lodowa. Położymy nacisk na zdobywanie takich sprawności fachowych jak „hydraulik”, co powinno przyczynić się do zmniejszenia marnotrawstwa wody w domach prywatnych. Dzięki temu zrealizujemy hasło „Walka o wodę”. Poza tym postanowiliśmy oczyścić część wybrzeży Jeziora Dąbskiego, aby zwiększyć liczbę kąpielisk. Trzeba się będzie także o szkolenie harcerzy na stopnie żeglarski i st. jachtowego — zorganizujemy kursy i rejsy zatokowe oraz morskie. W naszym programie działania ujęliśmy również sprawy kulturalne np. spotkania z ludźmi morza, konkursy o tematyce wodnej, pokazy udzielania pierwszej pomocy na lądzie.

W myśl hasła „Jesteśmy państwem morskim, stańmy się narodem morskim”, będziemy szerzyć wiedzę o morzu, portach i przemyśle stoczniowym.

DH BARBARA TKACZYK

Hiena i osioł

il. I. Danielska

Był upał. Hiena i osioł wycieńczeni pragnieniem spotkali się i razem podążyli w kierunku rzeki.

Hiena niała tak wycieńczeni ty język, że o niczym nie mogła myśleć, jak tylko o tym, by jak najszybciej do brnąć do wody. Na obec-

wreszcie pragnienie, poczuła głód. O dwa kroki od niej tkwił osioł z zanurzonym pyskiem w wodzie.

— Dlaczego mącisz mi wodę! — z gniewem powiedział hiena. — Przez ciebie nie mogę pić!..

powiedziała hiena obnażając kły. Uważaj, abyś nie pozalał.

Osiół odpowiedział: — O hieno! Przyznaj się — ty po prostu zdecydowałaś się pożyć mnie i chcesz odwrócić sprawę tak, jak-



ność osła nie zwracała najmniejszej uwagi. I osioł był tak osłabiony od znoju, że stracił wszelką czujność — idzie obok hieny i nie uświadamia sobie, że to hiena. Tak wspólnie doszli do rzeki. Kiedy hiena ugasiła

— Przecież woda płynie od ciebie do mnie, a nie ode mnie do ciebie — odrzekł osioł. — Jakże ja mogę mącić wodę, którą ty pijesz?

— Jak śmiesz jeszcze sprzeczać się ze mną? —

bym to ja dawał ku temu powod.

Po czym osioł ruszył z kopyta, by czym prędzej zniknąć z oczu hieny.

Opowiedział: Jerzy PACHŁOWSKI

Jami — sobie

600
600

600
500

600
800

1:10 STOLIK DLA ZASTĘPU

Biał z płyty paździerzowej
600 × 1000

BAJ - BAJU na znaczkach



ZIMOWE zimowcy i wieczory kładą liczną rzeszę zachodów do harców na przyjemne i urozmaicone kominki. Drużynowy prowadzący kominek siada w kręgu swych podopiecznych i opowiada bajki.

Działaj ja również chce Wam opowiedzieć kilka bajeczek za pomocą znaczków pocztowych.

Od kilku lat pojawił się w filatelistyce (zapewne z myślą o młodych) nowy temat — bajki na znaczkach pocztowych. Zaczętko w temacie tego tematu była seria z czterech znaczków wydanych przez pocztę Niemieckiej Republiki Federalnej w dniu 1.X.1959 r. Z tymi nie przedstawiają sceny ze znanej i bardzo popularnej bajki czarodziejskiej „Die Sternaler”.

której autorami byli bracia Jakub i Wilhelm Grimmowie.

W niespełna trzy miesiące potem w grudniu 1959 r. ukazuje się na Węgrzech przeliczona seria pod nazwą „Bajki dziecięce” składająca się z ośmiu wielobarwnych znaczków. Na znaczkach przedstawione są rysunki z różnych popularnych bajek dziecięcych: „Śpiąca królewna”, „Jaś i Małgosia”, „Zaczarowany flet”, „Czerwony kapturek” i inne.

Uzupełnieniem tej serii była następna emisja wydana przez pocztę węgierską w roku 1960. Rysunki dalszych ośmiu znaczków, także wielobarwnych, przedstawiają kolejno następujące bajeczki: „O rzepie”, „Królewna Śnieżka”, „Młynarz, jego syn i osiół”, „Kot w butach”, „Lis i wrona”, „Śpiewające drzewo”, „Lis i bocian”.

Rok 1961 przynosi dalsze emisje znaczków z bajkami. W sierpniu ukazuje się w Bułgarii seria bajki obejmująca sześć znaczków w wartości 2, 3, 12, 16, 45, 80 stotinek, na których przedstawione są sceny z bajek lub ich bohaterzy.

Różne sceny z bajki „Królewna Śnieżka” obrazuje nam kolejno seria wydana w NRD w dniu 10.X.1962 r.

W roku tym dla uczczenia 120 rocznicy urodzin Marii Konopnickiej, Pocztą Polską wydana przeliczona seria sześciocznarkowa, której tematykę zacierpnio z ilustracji artysty plastyka M.J. Szancera do bajki „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Znaczek za 40

gr przedstawia Kozłanka Opalka nadwornego historyka Króla Jęgości Blystka, 60 gr — Lisa Sadelko w rozmowie z Kozłakiem Opalkiem, 1,50 — koncertujących krasnoludka Modraczka i Zabe, 1,55 zł — kuchnię Pietrzyka, dzięki której nie zabrakło krasnoludkom jedzenia i picia, 2,50 zł — koncert sławnego mistrza Sarabandy w Sto wieku Dołnie, 3,40 zł — krasnoludka Podziomka na dloni sierotki Marysi, mówiącego do niej „Nie uciekaj mościa panno, bom jest krasnoludek Podziomek, który ci ku pomocy chce być”.

Do serii tej Państwowe Przedsiębiorstwo Filatelistyczne „Ruch” wydało również przepiękne koperty pierwszego dnia obiegu, a urząd pocztowy Warszawa i używał w dniu wprowadzenia tej serii do obiegu okolicznościowego kasownika o treści: „Bajka o krasnoludkach i sierotce Marysi” — Marii Konopnickiej.

Kolejna seria — to pięć znaczków wydanych przez Holandię 12.XI.1963 r., na których przedstawione są rysunki z różnych bajek.

W marcu 1964 r. po raz drugi seria bajek składająca się z sześciu znaczków wydaje Bułgaria. Między innymi bajeczkę „O rzepce” oraz „Wilka i siedem kozłat”.

Opisane powyżej wszystkie serie bajkowe pochodzą z zbioru Harcerzy Głuchych ze Szczecina.

Phm J. GRABARCZYK

Druhowie i druhy ze Stargardu spędzili świąteczne wakacje na zimowisku w Jeleniej Górze. Zamieszkaliśmy w budynku miejscowego liceum. W naszej grupie były zarówno uczniowie, jak młodzież starszo- i młodszoharcerska z Liceum Pedagogicznego i stargardzkich szkół zawodowych.

Pobyt na zimowisku wykorzystaliśmy między innymi na przygotowanie się do kampanii nazwanej „Uśmiech dziecka”. Przeprowadzaliśmy więc wywiady w różnych środowiskach jeleniogórskich i nawiązaliśmy współpracę z Młodzieżowym Domem Kultury, gdzie urządzaliśmy imprezy dla dzieci — wieczornice i wystawy.

Teraz, po powrocie do Stargardu będziemy wykorzystywać doświadczenia nabyte w czasie zimowiska, w pracy drużyn starszoharcerskich.

H. S. I. — Stargard

Zimowisko Kręgu Instruktorów przy Studium Nauczycielskim nr 2 zorganizowaliśmy w

Biedrzychowicach koło Lubania Śląskiego. Siedzibą naszą był piękny XVI-wieczny pałacyk. Oczywiście, oddano nam kilka tylko pomieszczeń, gdyż w pałacyku zamieszkał również harcerze V Hufca Wrocławskiego.

Wspólnie z nimi robiliśmy wiele wycieczek krajoznawczych, zwiedzając Lubań, Gryfów Śląski, Swieradów i Jelenią Górę. Zorganizowaliśmy także razem wieczór Sylwestrowy, który odbył się przed ogromnym kominkiem w „błękitnej sali” pałacu.

K. J.

Dotychczas odbyło się już siedem „Harcerskich spotkań z piosenką”, organizowanych w sali kina Promień.

Wystąpili w tych imprezach między innymi: Violiniki, Nowalijki i zespół muzyczny ze Szkoły Cwiczeń przy Liceum Pedagogicznym. W spotkaniach uczestniczyło około 3 tysięcy dzieci. Poznały one wiele harcerskich piosenek — takich jak: „Cygańska ballada”, „Stary namiot”, „Słoneczny marsz”, „Na szlaku Kormorana”. Można więc mówić o pewnym dorobku tej na pewno pożytecznej imprezy. Tym bardziej że oprócz harcerstwa są nią również zainteresowane: Inspektorat Oświaty oraz Ośrodek Metodyczny Muzyki i Śpiewu.

Ale jednocześnie nasuwają się pewne wątpliwości. Dlaczego wybrano tak wczesną porę (niedziela godz. 9) i dlatego wszystkie dotychczasowe spotkania rozpoczynają się z nie małym opóźnieniem? Brakuję później czasu na dokładniejszą naukę piosenki. Wątpliwość budzi wręcz pobieranie od dzieci 5-złotowego wstępu na imprezę. Warto aby te sprawy, rozważyli organizatorzy „Harcerskich spotkań z piosenką”.

(Rys.)

Rozwiązanie krzyżówki nr 34

POZIOMO: 1 — Pogoń, 5 — popas, 10 — ogar, 11 — Ramona, 12 — talar, 14 — Warna, 15 — Aranda, 17 — Star, 18 — ser, 19 — Erato, 21 — psota, 24 — lotna, 25 — Ran, 27 — Oleg, 29 — alkowa, 31 — Lagos, 33 — August, 34 — Abadan, 35 — Rena, 36 — katan, 37 — baran.

PIONOWO: 1 — potas, 2 — ogarek, 3 — galar, 4 — Oran, 5 — paw, 6 — omasta, 7 — poro, 8 — Anna, 9 — Saara, 13 — rdest, 16 — Arona, 20 — Atala, 21 — pogoda, 22 — lawa, 23 — Polak, 24 — legat, 25 — Roger, 26 — Natan, 28 — laba, 30 — kura, 32 — San.

Nagrody wylosowali: Wojciech Oganowski, Szczecin, ul. Sikorskiego 25/1146, Bartłomiej Grunwald, Stargard Szczec. ul. Gdynska 6, Waldemar Kwaśny, Szczecin, ul. Noakowskiego 18 m 5.

Nagrody (bony książkowe) prosimy odebrać w redakcji, pl. Hołdu Fruskiego 8, III piętro, pokój 53.



Z INICJATYWY szczerpu drużyn harcerskich przy szkole nr 9 w Stolnicy, stworzono duży zespół chóralny. Pierwszy występ zespołu odbył się w jednostce wojskowej, z którą harcerze nawiązali współpracę. Żołnierze też chętnie pomagają w pracy harcerskiej, wielu z nich — to doświadczeni instruktorzy harcerscy i zachowcy.

PRZY PAŃSTWOWYM Zakładzie dla dzieci kalekich w Politeach istnieje trzy drużyny — harcerskie i zachowcy. Harcerze starają się być prawdziwymi współgospodarzami swego zakładu. W lesie zbudowali w czynnie społecznym pięknym plac zabaw, który nazwali „Małą Arkonką” — obecnie przystępują do placu gier zimowych. Drużyny harcerskie w zakładzie polickim opiekują się też zwierzętami we własnym „ogrodzie zoologicznym”. Miejskami w nim między innymi: sarny, jenoty, owce grzywiaste, daniel, łanie, łabędzie, pawie i kormorany.

W CHOSZCZCIE przy szkole nr 1 pracuje szczerp harcerski, którym kieruje drużynowy Phm. Danuta Pieszko. Jest to jeden z najliczniejszych szczerpów w Chorągwi, liczący około 500 zachów i harcerzy. Ubiegłej soboty harcerze tego szczerpu przywitali Nowy Rok karnawałowym baleń kostiumowym. Zabawa była doskonała, a sioře w których harcerze przyszli na bal — nadzwyczaj pomyslowe.

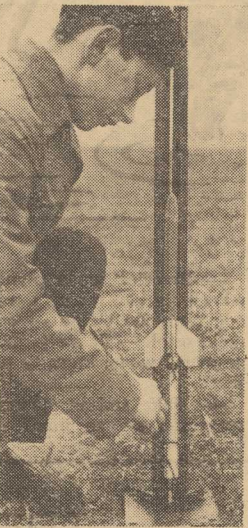
HARCEKZE ze szkoły nr 5 w Szczecinie przy ulicy Królowej Jadwigi przez długi czas nie mieli własnej harcówki. Kierownictwo szkoły wygospodarowało wreszcie pomieszczenie, w którym można było zorganizować lokal dla drużyn harcerskich i zachowców.

Już od paru tygodni harcówka pięknie udekorowana totemami, zielnikami i gazetkami ściennymi — kipi życiem; np. co tydzień drużyna zachowców organizuje w niej wieczory baśni. Harcerze ze szkoły nr 5 zgłosili również udział w ogłoszonym przez nas konkursie na najlepiej urządzone harcówki.

NA LOTNISKU W DĄBIU

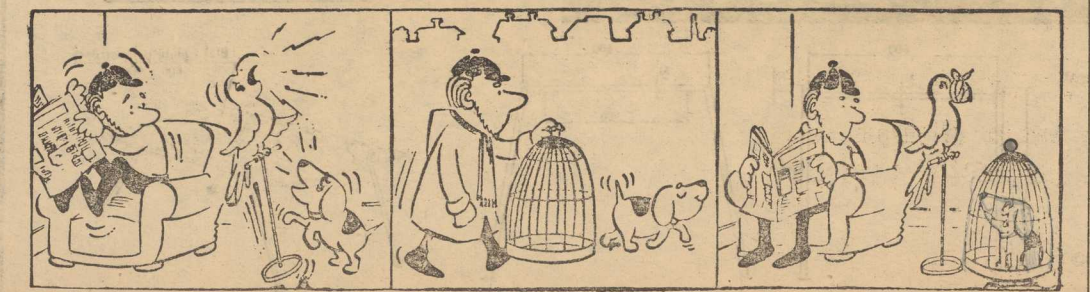
MŁDZI MODELARZE raketowi ze szczecińskiego Aeroklubu co pewien czas próbują swych sił na poligonie. Odstrzeliwanie rakiet wymaga jednak specjalnych warunków bezpieczeństwa i bez osób dorosłych nie wolno prób tych podejmować.

Fot. St. Cieślak



Rakietę znajduje się już na wznoszeniu. Odpalana jest elektronicznie. Naciśnięcie guziczka powodującego zapłon jest dla młodych modelarzy nie lada przeżyciem. Czy rakietka polecą i jak wysoko? Czy też z wychuchanego i wypolerowanego modelu, przygotowanego przez długie wieczory, pozostałe górze porwane go papieru. Modelarze mają jednak swe tajemnice i rakietki latały osiągając wysokość ponad 50 metrów. Pułap wysokości zależy nie tylko od prawidłowego kształtu, ale także od odpowiedniego materiału napędowego — paliwa. Paliwo młodzi konstruktorzy przygotowują sami, co jest podobno nie lada sztuką.

Przy wyrzucaniu rakiet jest konieczna łączność radiowa. Komendant poligonu rozmawia właśnie z obserwatorami; określają oni kąt pod którym widzą ze swych stanowisk wzbijającą się rakietę.



KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych 7.800.000 zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych 7.800.000 zł

Wkrótce cięgnienie. Krajowa Loteria Pieniężna 42.000 wygranych 7.800.000 zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA 42.000 wygranych 7.800.000 zł

Coloszenia drobne

Nauka

KORRESPONDENCYJE... ANGLIEJSKIEGO...

DOMEK przyległy, własność, wygodny, garaż...

Matrymonialne

NAJWIĘKSZA ilość ofert matrymonialnych z całego kraju...

DOM jednorodzinny, 3 pokoje, kuchnia, łazienka...

KAWALER, lat 27, pozna pania do lat 26, z własnym mieszkanem...

DOMEK jednorodzinny lub pół willi wyłączonej, kupie, Oferty...

Unieważnia się FIRMOVA PIĘCZĄTKA... POCZTA...

DOMEK murowany, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, pralnia...

Praca

POMOC domowa, do

chodząca potrzebna, Wojciecha 2 m 13.

POTRZEBNA opiekunicyka do dochodząca do 6-miesięcznego dziecka...

ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym domu, ul. Wielkopolska 42-6.

POMOC domowa potrzebna natychmiast, Szczecin, ul. Rycka 3-2 (wejście przy Zamku, II p.).

PRZYJMĘ prace zlecenie, pisanie na maszynie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 35.

POMOC domowa na stałe, potrzebna od zaraz, tel. 723-81, od godz. 16-20.

POMOC domowa potrzebna, M. Buczka 39 m 2, tel. 442-76.

ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym domu (wielki przedszkolny). Wielka 10 m 4.

Spredaz

MOTOCYKL MZ, stan bardzo dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 374-41, godz. 16-21.

NOVY akordeon „Weltmeister” 96-basowy, sprzedam. Wiadomość: tel. 445-21.

OKULARY słuchowe (lewostronne), sprzedam. Wiadomość: tel. 473-69.

OKAZJUNIE sprzedam telewizor „Safir” z gwarancją, Szczecin, Bol. Smolego 13-24.

WOZEK glebokim, nowo czesny, 510 okrągły, krzesła, toaletka, przednie koła i kołki, sprzedam, Malczewskiego (front).

Lokale

POKOJ, c. o. używalny, 2 pokoje, 2 łazienki, śmietnia, zamienie na 2-pokojowe. Warunki do uzgodnienia, tel. 377-28.

SAMOTNY, solidny fan, poszukuje nieopraczonego, komfortowo umeblowanego pokoju z c. o. (możliwość korzystać z garażu). Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 35.

DWA pokoje do wynajęcia, ul. Okrzei 41 (Pogodno).

Teatry

POLSKI - „Nosorożec” g. 19.30; WSPOLCZESNY - „Przygody dobrego wojaka Szwajka” g. 19.30 (piątek i sobota); OPERETA - nieczynna, sobota: „Ciotka Karola” g. 19.30; ILLHARMONIA-Zamek - sobota: koncert g. 19.30.

Kina

DELFIN (tel. 468-70) - „Tak się zaczęło” g. 10.30, 13 - NRD - od lat 12, „Nedziny” (część I) g. 15.30, 18, 20.30 - niem.-franc. - od lat 14 (piątek i sobota); KOSMOS - delfon g. 9, 11.30, 14, 16.30, 18, 20.30 - USA - od lat 16 (piątek i sobota); COLOSSUM (telefon 458-19) - „Ten wstrętny celnik” g. 16, 18.30, 21 - franc. - od lat 16, sobota: g. 14, 16, 18, Estrada g. 20, BALTYK (tel. 733-35) - „Panienka z ośmienną” g. 9, 11.30, 14, 16.30 - pol. - panoram. - od lat 12 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 473-01) - „Pierwszy dzień wojny” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - polski - od lat 16; PIONIER (tel. 475-02) - „Dzielnicy rycerzy” g. 10.30 - pol. - od lat 12; „Czerwony diabeł” g. 11, 13, 15 - USA - od lat 12, „W krainie białej czapki” g. 17 - węg. - „Rozstanie” g. 18.30, 20.30 - pol. - od lat 16 (piątek i sobota); PALAC MŁODZIEZY - „Białkiel” g. 15.30, 17.30 - radz. - od lat 12; MARS - „Teresa Desquerois” g. 16.30, 18.45, 21 - od lat 16, sobota: „Atak we mgłę” g. 17, 19.15 - NRD - od lat 16; PROMIEN - „Czas rozprawy” g. 16, 18.15, 20.30 - ang. - od lat 16; FALA - „Tajemnice Paryża” g. 17, 19.20 - franc. - panor. - od lat 14, sobota: „Belio” g. 17, 19 - pol. - od lat 16; ECHO (czesko) - „Pojedynanie na wścieplę” g. 18, 20 - franc. - od lat 16; SWIT (Sokolwin) - „Sporzenie z okna” g. 17.30, 19.30 - czeski - panoram. - od lat 16; MEWA (Zelichowo) - „Śmierć Tarzana” g. 17.10 - CSRS - od lat 12 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Odwet kapitana Lesza” g. 17.30, 19.30 - jug. - panoram. - od lat 16 (piątek i sobota); MUZA (Pomorzy) - nieczynne, sobota: „Złoty człowiek” g. 16.45, 19 - węg. - od lat 12; PRZYJAZN (Dable) - „Gdy przychodzi kot” g. 17 - CSRS - od lat 16; „Weekendy” g. 19 - pol. - od lat 16 (piątek i sobota); NUTNIK (Stoleczyn) - „Cartouche zbroja” g. 17, 19.10 - franc. - panor. - od lat 14; sobota: „Transport z Rajku” g. 17, 19 - CSRS - od lat 16; RAJKA (Police) - „Wiosna w październiku” g. 17 - CSRS - od lat 16 (piątek i sobota); I MAJ (Zydowce) - „Przerwany lot” g. 17, 19 - pol. - od lat 16 (piątek i sobota).

KLUBY

13 MUZ - czynny od g. 11, sobota: dancing g. 20; TPR - film „Zwi i martwi” g. 18, 20 - radz. - panoram. - od lat 12, sobota: „Spokanie z piosenką” g. 16, film „Zwi i martwi” g. 18, 20; NOT - czynny g. 13-23; sobota: dancing g. 19-22; SPOLDZIECOW - turniej przyruchowy g. 18; WIEZECORNE TANECZNY G. 19; PWNICA - Przegląd najnowszych filmów krótkometrażowych organiz...

KLUBY

13 MUZ - czynny od g. 11, sobota: dancing g. 20; TPR - film „Zwi i martwi” g. 18, 20 - radz. - panoram. - od lat 12, sobota: „Spokanie z piosenką” g. 16, film „Zwi i martwi” g. 18, 20; NOT - czynny g. 13-23; sobota: dancing g. 19-22; SPOLDZIECOW - turniej przyruchowy g. 18; WIEZECORNE TANECZNY G. 19; PWNICA - Przegląd najnowszych filmów krótkometrażowych organiz...

KLUBY

13 MUZ - czynny od g. 11, sobota: dancing g. 20; TPR - film „Zwi i martwi” g. 18, 20 - radz. - panoram. - od lat 12, sobota: „Spokanie z piosenką” g. 16, film „Zwi i martwi” g. 18, 20; NOT - czynny g. 13-23; sobota: dancing g. 19-22; SPOLDZIECOW - turniej przyruchowy g. 18; WIEZECORNE TANECZNY G. 19; PWNICA - Przegląd najnowszych filmów krótkometrażowych organiz...

KLUBY

13 MUZ - czynny od g. 11, sobota: dancing g. 20; TPR - film „Zwi i martwi” g. 18, 20 - radz. - panoram. - od lat 12, sobota: „Spokanie z piosenką” g. 16, film „Zwi i martwi” g. 18, 20; NOT - czynny g. 13-23; sobota: dancing g. 19-22; SPOLDZIECOW - turniej przyruchowy g. 18; WIEZECORNE TANECZNY G. 19; PWNICA - Przegląd najnowszych filmów krótkometrażowych organiz...



W DNIE 13.I. 1965 r. odbyła się w KG MO w Warszawie konferencja prasowa, na której wreczono przedstawicielom prasy komunikat na temat sprawców napadu przed bankiem przy ulicy Jasnej w Warszawie. Odwzorowano prawdopodobny wygląd dwóch spośród bandytów biorących udział w napadzie na kasjerkę Centralnego Domu Towarowego, odwołując w dniu 22.XII. 1964 r. 1 336 500 zł do VIII Oddzia-

lu Narodowego Banku Polskiego przy ulicy Jasnej w Warszawie. Na podstawie ustaleń śledztwa sporządzono ich manekiny. Publikowa na temat sprawców napadu przed bankiem przy ulicy Jasnej w Warszawie. Odwzorowano prawdopodobny wygląd dwóch spośród bandytów biorących udział w napadzie na kasjerkę Centralnego Domu Towarowego, odwołując w dniu 22.XII. 1964 r. 1 336 500 zł do VIII Oddzia-

wany przez „Filmos” g. 19.30, sobota: zajęcia klubowe g. 16, dancing g. 19.

Dyzury

MIĘSKI SZPITAL DZIECIĘCY - św. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIRURGICZNA - Dni Lubelskiej 1; II KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzany.

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ - Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIRURGICZNA - Unii Lubelskiej; ODDZIAŁ POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY Szpitala Wojskowego - P. Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 9-14 i 19-7 rano.

ATEKI NR 1 - Jagiellońska 16 - tel. 371-55; NR 2 - Mickiewicza 101 - tel. 733-44; NR 5 - Naruszewicza 11 - tel. 462-36.

SOBOTA NR 4 - Wojska Polskiego 14, NR 6 - Woj. Polskiego 131, NR 8 - Roosevelta 58.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 12.45 „W tymże tańca i piosenki”, 14.30 „Co przyniosła nowe”, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15 „Muzyka operowa”, 15.10 Koncert chóru a capella, 15.30 Czwadła dla dzieci „W krainie sztafki”, 16.05 Nowości konkursu, 16.20 Audycja UTSK, 16.40 10 min. o ży-

alności, 19.30 „Majskiakow”, 20 Koncert zyczeń, 20.15 Felieton z dzwonkiem, 20.30 Kalendarz XX-lecia”, 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Gra zespołu J. Miliana, 22 Radiokabaret, 23 Wieczór operetkowo-taneczny, 24 Karnewalowa rewia orkiestr zespołów tanecznych.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.35 Program dnia, 16.40 Lekcja jezy. angielskiego, 17 Wiadomości dziennikowa TV, 17.05 Młs z okienka”, 17.20 „Zrobimy to sami”, 17.35 „Europa nie bardzo zjednoczona”, 18.05 „Wielokropek”, 19.25 Wschodnia TV „Ostatni list”, 18.45 „Spie wa Pete Seeger”, 19 „Drugich nie redzin rok pierwszy”, 19.35 Dziennik TV, 19.55 Dobranoc dzieciom, 20.05 Dziennik szczebiński, 20.20 Teatr TV: „Most”, Szaniawski, 22 Dziennik TV, 22.20 Wieczorny relaks, program na jutro i DOBRANOC.

SOBOTA 9.55 Wycieczka do huty zelaza i szkła” - program dla klas V, 10.30 „Wody naszej ziemi”, 10.30 Program dnia, 16.25 „Rozmowy z autorami”, 16.40 Lekcja jez. rosyjskiego, 16.55 Centralna Akademia z okazji XX Rocznicy Wyżolenia Warszawy, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik szczebiński, 20.15 „Na wielkim ekranie”, 20.45 „Kramik z Muzami”, 21.15 „Gra” nowela film, radz. od lat 16, 21.45 Dzieńki (zwygierski), 22.05 Wieczorny relaks, 22.10 „Ojciec debiutantki”. Program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI 18.15 Zapowiedź programu, 18.25 Sport w obrazkach, 18.40, Tysiąc telepłowy, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.00 Na młodzieżowej imprezie, 19.15 Progniza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 w centrum uwagi, 20.00 NRD - Kanada w hokeju na lodzie, w przerwach aktualności, po meczu komedia węgierska „Pod pantoflem”.

SOBOTA 9.50 Kacik lekarza, 10.00 Aktualności, 10.20 W centrum uwagi, 10.30 Jurgoslawski felieton filmowy, 11.15 Tele-sztuka Zachod, 11.55 Film niemy na weselo, 15.00 Mecz piłkarski, 15.45 Zapowiedź programu, 16.00 Mistrz Igiełka opowiada dzieciom bajeczki, 16.30 „Polowanie na ludzi” (film wzgierski), 16.55 Wiadomości, 17.00 Kucharz poleca, 17.25 W 80 minutach dookoła świata, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.00 Kronika tygodniowa w obrazkach, 19.25 Progniza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 w centrum uwagi, 20.00 „Express International” (audycja przyruchowa z udziałem gości z Kubu), 21.15 16.05 „Gdzie jest szlagier”, 16.30 Przegląd aktualności Wyrzecha, 22.35 16.85 Akademia z okazji wyzolenia Warszawy, 19.05 Muzyka i aktu

Dla wiekszej wygody mieszkańców Szczecina

Ośrodek Informacji Usługowej Szczecin, Al. Wojska Polskiego 20 tel. 428-14

wprowadza z dniem 15. I. 1965 r.

nową formę świadczenia usług dla ludności

- napraw radio-telewizyjnych - pralnictwa - szklarstwa - prac domowych, porządkowych - posadzkarstwa - korepetycji - zduństwa - krawiectwa - bielizniarstwa

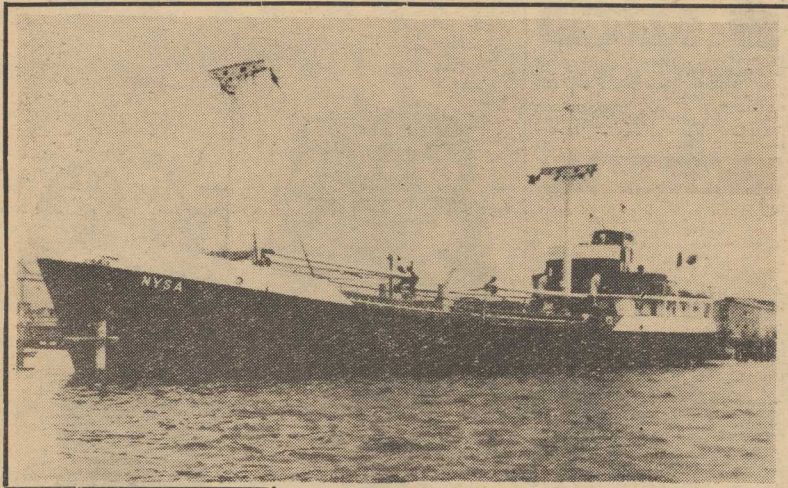
Pogotowie usługowe

wykonwać będzie usługi w trybie ekspresowym zależnie od potrzeby w domu klienta lub w zakładzie własnym. Po zgłoszeniu osobistym lub telefonicznym zapotrzebowania do Ośrodka Informacji Usługowej Al. Wojska Polskiego 20, tel. 428-14 w godzinach od 11-19 (poniedziałki 13-19) usługa zostanie wykonana w terminie 24-48 godzin.

O.I.U. poleca swoim Klientom nową formę szybkich usług

120-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; reguluje kolegium. TELEFONY: centrala 400-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat wydawniczy 428-33; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 444-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91;dalekopisy 425-14. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe. Listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 4142. Prenumeratę przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-38, k-nto PKO Nr 1-6-100624.



NA ZDJĘCIU: m/s „NYSA”
(Foto CAF — Uklejewski)

Młodzi wirtuozi w Filharmonii

W NAJBLIŻSZA sobotę, 16 bm. o godz. 19.30 w sali kameralnej Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się I koncert z cyklu „MŁODZI POLSCY WIRTUOZI”. Soliści Aleksandra ZUREK-STRUGACZ (so pran), Irena SKABAR (fortepian), Urszula MAZUREK (saxofon) i Tadeusz WESOŁOWSKI (flet) wystąpią z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Filharmonii pod dyrekcją Waleriana PAWŁOWSKIEGO. W programie koncertu: Beethoven, Ibert, Puccini, Tournier, Debussy i Paderewski.

Koncert nie będzie powtórzony, zatem ważne są abonamenty.

Rajd samochodowy

W SOBOTĘ 16 bm., w związku z rajdem samochodowym, organizowanym przez PZMOT, na pl. Żołnierski o godz. 17 będą postawione autobusy — cena biletu 6 zł.

Marynarze PZM pomagają rodzinom tragicznie zaginionych

Do naszej redakcji nadszedł telegram z załogi m/s „Kolejarz” przebywającej obecnie w Sassnitz:

Na doraźną pomoc materialną dla rodzin zaginionych załoga „Kolejarza” zebrała 10 300 zł. Apelujemy jednocześnie do załóg innych statków PMH o podjęcie podobnej akcji. Do roadysonowania sumy upoważniamy radę załogową PZM. Załoga m/s „KOLEJARZ”

„Załoga m/s „KOLEJARZ” na wiadomość o tragicznej śmierci załogi m/s „Nysa” zasyła rodzinom zaginionych wyrazy głębokiego współczucia.

„Stacje Radiowa i Telewizyjne” - telewizjom Szczecina

Trwa montaż „Wiosen”

PRZED paru dniami poinformowaliśmy Czytelników o pracach PP „STACJE TELEWIZYJNE I RADIOWE” nad usprawnieniem prowizorycznej radiolinii, łączącej szczeplińskie studio i telestację w Kolo wic z ogólnopolskim programem TV. W informacji napisaliśmy również m. in., że 13 lutego nastąpi uruchomienie nowej skróconej trasy przebiegu sygnału i że przez zastosowanie równoległe działającej pary urządzeń „KORAB-3”, Szczecin będzie mógł łączyć się po raz pierwszy z programem ogólnopolskim i nadać swą pierwszą audycję.

PONIEWAŻ otrzymaliśmy w tej sprawie sporo zapytań, spieszymy wyjaśnić, że to, co nazwaliśmy nową linią, jest w dalszym ciągu teledzielną, pro wzorczyzną zapożyczoną w nowsze urządzenia i bierająca krótszą, wygodniejszą trasę. Urządzenia tam zainstalowane pozwalają w pewnych optymalnych warunkach i przy znacznym wysiłku organizacyjnym na zmianę kierunku przesłania sygnału. Czynności te mogą być wykonywane sporadycznie. Nowa linia nie stanowi zatem stałego połączenia Szczecina z resztą kraju.

„Korab-3” znajduje się w obiektach, w których trwa montaż radiotelewizyjnej „Wiosen”. Linia „Wiosen”, działająca już na trasie magistralnej, polepszyła znacznie odbiór programu ogólnopolskiego. Dzięki planowanemu odgałęzieniu magistrali do Szczecina — będącemu już w trakcie realizacji — poprawi się jakość przesyłanego obrazu i dźwięku. Uruchomienie te leżaca na „Wiosenach” umożliwi także Szczecinowi stały kontakt (dwustronna łączność ciągła) z całym krajem i nadawanie programów ze szczeplińskiego studia. Ukończenie prac przy montażu „WIOSEN” projektowane jest w grudniu 1965 roku.

Kto zgubił?

• BM, na ul. Słaskiej znaleziono peki kluczy, które odebrać można u p. Zebrowskiej, ul. Bogusława 26-4.

Po komunikacie KG MO

GROŹNI bandyci, którzy w dn. 1. VI. 1959 roku dokonali napadu na Urząd Pocztowy przy ul. Armii Ludowej, a w grudniu ub. roku na kasjerkę CDT pod bankiem przy ul. Jasnej w Warszawie, przebywają jeszcze na wolności.

DOTYCHCZASOWE śledztwo pozwala przypuszczać, że żaden z uczestników tych napadów nie wymknie się z rąk sprawiedliwości. Najlepsze siły milicji, najwytrawniejsi specje od spraw kryminalnych już od wielu lat zbierają materiały, które krok po kroku przybliżają kreślenie działalności bezwzględnych bandytów, mających już na sumieniu dwa istnienia ludzkie i dwóch sumień. Przez nich, jedynych tego typu bandytów w naszym kraju, kilkoro dzieci zostało sierotami. Łupem bandy padło ponad dwa miliony złotych.

Nagroda i dobra wola

APEL Komendy Głównej Milicji i wyznaczona nagroda dla tych, którzy przyczynią się do bezpośredniego ujęcia uczestników napadu, podyktowane są troską o przyspieszenie śledztwa, a tym samym jak najszybsze wyeliminowanie z naszego życia morderców konwojenta Czezcunia i strażnika Skoczka. Nikt nie zna dalszych planów bandy. Nie wiadomo, być może następnym napad zaplanowano na jutro, — być może jutro padną już nowe ofiary. Jedno jest pewne. Bandyci nie zbierają w środkach, nie mierzą swoich czynów łzami sierot i wdów, nie oszczędzają tych, co chronią pieniądze.

SĄ wśród nas ludzie, którzy mogą, przy dobrej woli, znacznie przyczynić się do szybszego ujęcia bandy. Są ludzie, którzy

widzieli szaro-niebieską albo niebieską „Warszawę” i jej pasażerów przed napadem lub po nim. Są ludzie, którzy nieraz widzieli samych bandytów, którzy byli świadkami ich wyjazdów i powrotów z domu, widzieli jak wydają zrabowane pieniądze, jak być może, zakładają sobie książeczki PKO. Ludzie ci nie wiedzieli tylko, że to właśnie oni, właśnie ci, w których kieszeniach tkwiła śmiertelna broń, że to ci, których ręce śmierdzące są krwią dwóch młodych ludzi.

OPUBLIKOWANY w prasie komunikat daje kilka faktów, które pomagają — inaczej spojrzeć na pewne scenki, jakie obserwujemy w swoim czasie jak rzecz zwykłą, codzienną. Chodzi o to, aby z pamięci często tak zawodnej, wyostać szczegóły pasujące do „Operacji Bank”. Samochód, dwóch

mniej więcej zidentyfikowanych ludzi i pieniądze. Dwa miliony, które trzeba było wydać, które w jakiś sposób zmieniły tryb życia tych, co je zrabowali.

CHODZI o to, aby zestawieć fragmenty swoich obserwacji w logiczny łańcuch uzasadnionych podejrzeń. Ludzie dobrej woli, którym gwarantuje się pełną dyskrecję, spożytkują swoje obserwacje z korzyścią dla całego społeczeństwa.

DZIEKI takim właśnie mimowolnym a bardzo cennym świadkom przyspieszy się dzieło likwidacji szajki. Umiejmy bandytów nie wahaających się posłać kule każdemu z nas, jeśli tylko przypadkowo staniami im na drodze do zdobycia upatrzonej tysiącej. JULIUSZ ZAWIEJA

KREW - lek na wagę życia

ZACZEŁO się w 1945 r. w wyzwolonej już Warszawie, na Saskiej Kępie. Grupa lekarzy w zielonych mundurach organizowała wówczas pierwszą w kraju tzw. służbę krwi czyli placówkę, której zadaniem było rozpoczęcie akcji krwiodawstwa. W tych czasach życie tysięcy rannych żołnierzy zależało od zastosowania transfuzji krwi — najcenniejszego leku, jaki znany jest ludzkości.

MINĘŁY lata. Dziś niemal każde powiatowe miasto w kraju ma swój własny punkt krwiodawstwa, a służba krwi coraz bardziej opiera swą działalność na honorowym krwiodawstwie. W 1960 r. stacje krwiodawstwa w kraju pobrały 5 tys. l. krwi, w 1964 r. — już 18 tys. l., plan na 1965 r. przewiduje 23 tys. litrów.

Szczecin zajmuje jedno z pierwszych, zaszczytnych miejsc w dziedzinie krwiodawstwa. Osiągnięcia te omówiono na naradzie Wojewódzkiej Komisji Krwiodawstwa przy Wojewódzkim Zarządzie PCK. Wzięli w niej udział m. in. kierownik Wydz. Zdrowia PWRN dr Michał MUCHA, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa dr Michał TRZECIAK, dyrektorzy szpitali przy których istnieją punkty krwiodawstwa. Referat wygłosił przewodniczący WKK dr Wiktor LACKORZYŃSKI.

3 600 l. krwi — taką ilością niezastąpionego dla życia chorego człowieka leku dysponowała w 1964 r. Wojewódzka Stacja. Z tej ilości 2 500 l. dostarczyli honorowi krwiodawcy, a warod nieci wojsko — 1 100 l. Chłopcy w zielonych mundurach zawsze są gotowi pomagać społeczeństwu i nigdy nie zawiodą, gdy padnie apel o oddanie krwi dla chorego człowieka.

Po referacie dr M. Trzeciak zapoznał zebranych z planem służby krwi na 1965 r. Poinformował też zebranych o gotowości Stacji do organizowania w zakładach pracy zbiorowego pobierania krwi od honorowych krwiodawców. Pożyteczną innowacją szczeplińskiej Stacji jest uruchomienie własnego przetwórstwa krwi na plazmę, które do grudnia ub. r. sprawowane jeszcze z Poznania. W tym roku planuje się także zorganizowanie punktów krwiodawstwa przy szpitalach powiatowych w Świnoujściu, Resku, Barlinku, Pyrzycach, Gryfinie i Trzebiatowie oraz przy Szpitalu Miejskim na Gołębiniu. Razem z istniejącymi będzie ich już w naszym województwie dwanaście.

Na naradzie podkreślano również konieczność obciążenia honorowych krwiodawców jeszcze większą opieką, wytworze-

W niedzielę: „Jacy jesteśmy - jakimi chcemy być?”

W NAJBLIŻSZA niedzielę rozpoczynamy kontynuowanie prac w ramach wycieczki wycieczki „JACY JESTEŚMY, JAKIMI CHCEMY BYĆ?”. O godz. 14 w Domu Kultury Kolejarza spotyka się młodzież Liceum Nr 1, Technikum Ekonomicznego Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przed szkoli.

W programie niedzielnych spotkań jak zwykle rozmowa z ciekawymi ludźmi, występy szkolnych zespołów estradowych oraz tańce, do których przyrętywać będzie popularyzatorski zespół muzyczny „COMA-5”. Piosenki śpiewać będzie Irka BYCHOWICZ.

Kronika dnia

NARADA SEKRETARZY PREZYDIUM PRN

POD przewodnictwem sekretarza Prez. WRN Andrzeja GRABSKIEGO odbywa się dziś narada sekretarzy prezydiów PRN. Omawiane są bieżące zadania pracy organizacyjno - masowej.

SPOTKANIE PRZEWODNICZE W ZDROJACH

W ŚWIETLIICY szkoły nr 65 w Zdrojach odbyło się I przedwyborcze spotkanie z mieszkańcami zwolane przez PZM. Dobre. Większość obecnych stanowił młodzież, to też tematyka koncentrowała się głównie na problemach młodzieżowych. Na wizje pytania i zgłaszane wnioski (potrzeby kulturalne, biblioteka, sprzęt muzyczny dla orkiestry itp.) wyprzedzających odpowiedzi udzielił zast. przewodniczącego mgr Lucjan ŁĘKAWSKI.

„KASKADA” NA CENZUROWANYM

POD przewodnictwem dyr. Zakładu Doskonalenia Zawodowego, radnego Miejskiej Rady KUBICKIEGO odbywa się dziś posiedzenie Komisji ds. Przemysłu Terenowego i Rzemiosła WRN. Do konana zostanie m. in. ocena działalności kombinatu gastro-nomicznego „KASKADA”; na tomiast Wydział Przemysłu Prez. WRN przedstawił informację o koncentracji i specjalizacji produkcji drobnej wytwórczości w woj. szczeplińskim.

GOŚCIE Z BERLINA

DO szczeplińskiego „Elektroprojektu” przybyli wczoraj dr. BARTELS, METTIN i SEIGER — przedstawiciele berlińskich firm elektrotechnicznych, którym zlecono nasze „Elektroprojektu” pracuje dokumentację techniczną. Jak informuje kierownik ekspozytury inż. Zbigniew DOWBOR, Szczecin wykonuje dla NRD prawie jedną trzecią swojego planu produkcyjnego (30 tys. godzin roboczych). „Elektroprojektu” pracuje przede wszystkim na eksport, m. in. zrealizował już zamówienia Afganistanu, Cejlonu, Kamerunu, Kuby, Turcji.

WIZYTY I INSPEKCJE

GOŚCIEM szczeplińskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego był wczoraj dyrektor Generalnego Konsulatu w Warszawie Leonard SIEMIĄTKOWSKI. W związku z uruchomieniem nadajnika TV w Kolo wic przybył z wizytą inżynierowie Edmund KRUSKOWSKI i Jerzy WILAND z Biura Studiów i Projektów Radio i Telewizji w Warszawie. W pilnych sprawach służbowych odwiedził PZM radca prawny Półkich Lini Okręgowych w Gdyni Edmund MELLER.

Zebrał (a)